

...szedł we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 42 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A

L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N^{ro}. 115.

3. października 1846.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: Czynności Sejmu galicyjskiego w roku 1845 (Dokończenie.) — Z Więdnia: Nagrody udzielone przez JCRMość za odznaczenie się w ostatnich wypadkach w Galicyi. — Książę Pruski w Więdnia.

Portugaliaja: Ciągłe niepewny stan kraju.

Hiszpanija: Nota posła angielskiego i zerwanie urzędowych stosunków z Angliją. — Protestacyja Infanta Don Enrique na kongresie odczytana.

Anglija: Hrabia Montemolin i generał Cabrera przybyli do Londynu. — Ciągłe nieprzyjazna polemika dzienników naprzeciw Francyi. — Głos O'Connella dla zapobieżenia niedoli Irlandyi.

Francyja: Rada ministryalna w sprawie zaślubienia księcia Montpensier. — Środki rządu naprzeciw zabiegom hrabi Montemolin. — Ciągła polemika dzienników o kwestyi zaślubienia księcia Montpensier.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dokończenie przerwanych w przeszłej »Gazecie« podania: o czynnościach Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi w roku 1845 odbytego:

Co do różnych innych uchwał sejmowych, na przełożone sobie protokoły Sejmu, raczył JCRMość wydać następujące najwyższe rezolucyje pod dniem 22. marca 1846:

Co do prośby Stanów, aby zachowywane przy wywozie z kraju wódki i spirytusu formalności były ułatwione, i opłacany przy produkcji

podatek, przy wywozie do Węgier był zwracany, raczył Najjaśniejszy Pan rozporządzić, aby tę prośbę oddano należytych władzom nadwornym pod rozpoznanie. *)

Adres dziękczynny Stanów galicyjskich przyjął mile Najjaśniejszy Pan, a co do wyrażonego w nim życzenia względem mowy sądowej rozkazał, Stany powtórnie odesłać do postanowienia Swego z dnia 2. kwietnia 1844 roku, o którym wysokie Prezydium krajowe dało wiadomość insynuatem z dnia 4. maja 1844 roku Nr. 499. — Na prośbę Stanów by umiejętność języka polskiego postanowiono za warunek dla ubiegających się o urzędy w sądownictwie, rezolucyja swego czasu nastąpi.

Prośba Stanów na Sejmie w roku 1843 zamieszana, a na późniejszych Sejmach ponawiana, *ułatwienie nabycia soli dla bydła* za przedmiot mająca, za najwyższym rozkazem wzięta była pod rozpoznanie. C. k. powszechna Kamera nadworna nie zezwoliła według dekretu z dnia 16. grudnia 1845 roku z powszechnych i finansowych względów na ustanowienie niższych cen soli, czyli niższych jak są powszechne ceny taryfowe, dla gospodarzów chowem bydła trudniących się, ani też na produkowanie osobnej soli dla bydła; przeciwnie zaś pozwoliła sprzedawć ropę, jako prezerwatywę i lekarstwo w czasie zarazy, jakto ma miejsce w skutek szczególnych pozwoleń uzyskanych dla niektórych zachodnich cyrkułów, także i dla reszty kraju wyjątkowo, ograniczając się na przypadki zarazy z zachowaniem należytych

*) JCRMość najdostojniejszy Arcyksiążę jenerałny gubernator zawiadomił Wydział stanowy insynuatem z dnia 27. kwietnia 1846, iż ta prośba Stanów w skutek dalszej treści pisma prezydyałnego wysokłej Kancelaryi nadwornej, przesłana została do c. k. powszechnej Kamery nadwornej.

ostrożności, po terazniejszej cenie tężże ropy 38 kr. za wiadro.*)

O ile względem niektórych czynności sejmowych pertraktacje są rozpoczęte, rozkazał Najjaśniejszy Pan takowe według możliwości przyspieszyć.

Inne uchwały sejmowe raczył Najjaśniejszy Pan przyjąć do wiadomości. Co do wniosków tyczących się komisji do robót przygotowawczych w celu uregulowania własności pożytków i zaprowadzenia ksiąg gruntowych posiadłości włościańskich, zachował sobie Najjaśniejszy Pan później rozporządzić, przyczem postanowił Najjaśniejszy Pan, by taż komisja do działań swoich nie przystępowała, póki w tej mierze rozporządzenie nie nastąpi.

— Z Wiédnia. —

JCKMość raczył najwyższém postanowieniem z dnia 21. września r. b. położonym w Tarnopolskim obwodzie gminom Żukowice i Gorzyce za zasługujące na względy zachowanie się ich podczas ostatnich wypadków w Galicyi, zezwolić najlaskawiej piéniężne nagrody, a to piérszój z nich sześćset złotych reńskich a drugiej trzysta złotych reńskich monetą kon. z przeznaczeniem, aby obie te kwoty na jaki wspólny cel gminy obrócono.

Dnia 26. września około północy przybył tu Jego królewiczowska Mość książę Pruski z Ołomuńca. Na stacyi kolei żelaznej przyjmował go Jego Cesarzowiczowska Mość Arcyksiążę Albrecht i towarzyszył Mu do c. k. zamku, gdzie z najwyższego rozkazu czekał na Jego królewiczową Mość zastępca c. k. piérszego Ochmistra, najwyższy podkomorzy hrabia Dietrichstein w przygotowanym dla Niego apartamencie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugallja.

Wiadomości z Lizbony w angielskich dziennikach sięgają do 10go z Oporto do 11go września. Zbijają one pogłoski, jakoby hrabia Dantas był pobity i raniony, i jakoby na stro-

nę Dom Miguela powszechne wybuchło powstanie. Atoli na wielu punktach Królestwa powstawały jeszcze miguelistowskie bandy, złożone powiększej części z uzbrojonych włościan, którym duchowni lub inni stronnicy pretendenta dowodzili. Niebyły one nigdzie tak liczne, aby gdzie jaki znaczny skutek odniosły, lecz zatrudniały wojsko i powiększały piéniężny kłopot rządu. Zdaje się że Kabralsci mają poniekąd udział w tém powstaniu i niepokojące rozsiewają pogłoski. Niektórzy obwiniali nawet Królowę, że tak ona jakoteż hiszpański rząd życzą sobie powrotu Cabrala. Ale daleko podobniejszém do prawdy jest to, że między hiszpańskimi Karlistami i portugalskimi strońnikami Dom Miguela, już dawno zaszły zmywy do nowego spólnego powstania na całym pirynejskim półwyspie.

Hiszpanija.

Z Madrytu dnia 18. września. Adres kongresu do Królowej przyjęto nieodmienne 159 głosami przeciw 1. Paragraf, dotyczący zaślubienia Królowej przyjęło 179 obecnych deputowanych jednogłośnie, paragraf zaś dotyczący Infantki, przyjęto 159 głosami przeciw 1, gdyż 19 członków usunęło się od głosowania w tej mierze.

Dzienniki angielskie podają następującą treść piérszej noty, którą angielski poseł w Madrycie, p. Bulwer, panu isturiz przesłał: »Dowiedziałem się, aczkolwiek nie od Waszej Excelencyi, że oprócz zameżcia Królowej, Infantka Donna Luiza ma się zaślubić z księciem Montpensier, synem Króla Francuzów. Aczkolwiek mogę być dalekim od sprzeciwiania się zamiarom, które Jój Mość Królowa Hiszpanii może mieć względem swojej dostojnej siostry, jednakże ubolewam mocno, iż moja powinność zmusza mnie uczynić Wpanu tę uwagę, iż to zameżcie, mające się odbyć, jak mnie doniesiono, w tymże samym czasie, co i zameżcie Jój Król. Mości, wydaje się mi w terażniejszych okolicznościach jednym z najważniejszych wypadków, jakie się w Europie wydarzyć mogą, i jak się obawiam, może zniszczyć stosunki Hiszpanii do mocarstw, które dotychczas poczytały sobie za główne zadanie swój polityki, utrzymać narodową niepodległość tego kraju. Nie potrzebuję żadnego usprawiedliwienia za tę notę, którą do Wpana posyłam, gdyż wiadomo Wpanu dokładnie, że zameżcie Infantki w żadnym względzie nie może być uważane za zameżcie prywatne, i że hiszpańskie ustawy uważają je wyłączenie za sprawę stanu. Podpis. H. L. Bulwer.«

*) W uchwale JCKMości na protokoły Sejmu co do próby Stanów o ułatwienie nabycia skarbowej soli dla hydła, jest właściwie powiedziano: że pertraktacje w tej mierze rozkazał Najjaśniejszy Pan według możliwości przyspieszyć. Powyższy dekret c. k. powszechnej Kamery nadwornej w skutek tego wydany, udzielony został Wydziałowi stanowemu przez JKMość najdostojniejszego Arcyksięcia jenerałnego Gubernatora, ipsynatem z dnia 27. kwietnia 1846.

Angielski poseł, pan Bulwer, przesłał do ministra spraw zagranicznych drugą notę, ułożoną jeszcze w dobitniejszych niż poprzednia wyrazach. Pan Isturiz oświadczył na wczorajszym posiedzeniu Korteżów, że w skutek tej noty, zerwany jest wszelki związek między hiszpańskim rządem a angielskim posełem, dopokąd ten ostatni nowych instrukcyj z Londynu nie otrzyma. — Na témże samém posiedzeniu oznajmił prezydent, pan Castro y Orozco izbie, że mu nadesłano przez Infanta Don Enrique podpisaną protestacyję, którą sekretarzowi odczytać każe. Gdy się to stało, rzekł pan Isturiz: Uholewam nad tém, że ten dokument w kongresie odczytano, lecz oświadczam, że nikomu, jakiegokolwiekbądź może, być jego stanowisko, nie przyznaje prawa, sprzeciwiania się konstytucyjnej woli Królów. Niech więc izba czyni to, co za słuszne uznaje. — Gdy potem kilku członków chciało zabrać głos, oświadczył prezydent kongresu, że na żadne dalsze roztrząsanie tego przedmiotu nie pozwoli.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu dnia 22. września. Hrabia Montemolin przybył tu, podług korespondencyjnego doniesienia w dzienniku *Standard*, onegdaj rano, podczas gdy generał Cabrera już w piątek wieczór dnia 18go w Londynie stanął. Słychać, że hrabia zachował od czasu swego przybycia ściśle *incognito*. Tymczasem generał Cabrera miał już rozmowę z jednym z posłów obcego mocarstwa. Mówią, że ułożono nową odezwę, różniącą się od tej, która w Bourges była wydana, ale jej jeszcze nie ogłoszono; odezwa ta zawodzi zupełnie oczekiwania esaltadosów, którzy w przyjaźnym spotkaniu Espartera upatrywali odstąpienie od zasady. Mówią także, że Espartero ma wielki wstręt od mieszania się na nowo w politykę hiszpańską.

Mowa angielskich dzienników w hiszpańskiej sprawie zaślubienia, staje się z każdym dniem, z którym to zaślubienie się zbliża, groźniejszą i nieprzyjaźniejszą przeciw Francji. Gazeta *Times* ogłasza codziennie doniesienia z hiszpańskiej stolicy, które co do zaciekłości przechodzą wszystko, co tylko kiedy w tym rodzaju się wydarzyło. Skoro jaki artykuł w pismach publicznych z powodu rewolucyjnej swęj dążności załączanym zostanie, natychmiast wychodzi tłumaczony po angielsku w gazecie *Times*, która nad nim czyni złośliwe uwagi i narzeka, że tamtejszy francuzki ambasador, którego nazywa politycznym naczelnikiem Madrytu, tak arty-

kułu jako też dziennego rozkazu wydać nie pozwolił. Od czasu do czasu reasumuje potem gazeta *Times* we wstępnych artykułach wypadki z ogólnemi uwagami nad stanowiskiem Anglii do tej kwestyi. Wczoraj zamieściła też gazeta spokojniej napisany, ale nie mniej cierpki artykuł przeciw francuzkiej polityce w Hiszpanii, w którym zapewnia, że w roztrząsaniu tej kwestyi nie była kierowana żadnym samolubnym powodem, lecz litylko pomyślność i pokój narodów na oku miała. Atoli podwójny środek Francji w Hiszpanii jest bardzo nieprzyjaźnego i niebezpiecznego charakteru, szkodliwy tak dla Francji jak i Hiszpanii. «Z początku sądziliśmy jeszcze» pisze *Times*, «że hiszpański lud zgadza się na ten środek; atoli każdy dzień wyprowadzał nas coraz bardziej z tego obłądu. Haniebne szczegóły zbrodniczego czynu, przymus, którego o północy użyto u nieszczęśliwych księżniczek, tajemnica i nagle wykonanie tego zamysłu, stosowny i z rozwagą obrany czas, — co już samo przez się stanowi osobną obrazę przeciw reprezentacyjnemu rządowi i konstytucyjnemu jeniuszowi Europy, — wiadomy teraz dokładnie wstręt hiszpańskiego narodu przeciw temu, tryumfujący śmiech francuzkiego ambasadora i dynastycznych organów obu krajów, nakoniec wstrzymanie się od publicznego oznajmienia o drugim projekcie zaślubienia, i znany teraz fakt, że angielski poseł stawiał wszelki opór, jaki tylko był w jego mocy, ale nie znalazł dworu i ministra, lecz obcego przybysza i ambasadora, z którym miał do czynienia, wszystko to jest jak najmocniej udowodnionym faktem, który umyślną i z wiedzą przeciw prawom narodów dokonana zbrodnia stanowi.

Dziennik *Dublin Evening Post* zawiera list O'Connell'a z dnia 14. września z Darrynane Abbey o uchwałach parlamentowych dla zapobieżenia terażniejszemu niedostatkowi. Przechodzi on w nim pojedyncze postanowienia parlamentowego aktu i rozwodzi się nad prawdopodobnym zakresem jego działalności. Potem nalegana na to, że, pominiawszy dostateczność wydanych już zaradczych środków, przedewszystkiem trzeba się postarać o zarządzenie potrzebom chwilowym. W końcu mówi: «Głośny i powszechny krzyk wzywa: Żywność! Żywność! Wszystkiego potrzeba użyć, by niezłwocznie ludowi dać pożywienie; pośpiech jest w tym razie ludzkością i polityczną ogłędnością. Zdaje się być jasną rzeczą, że wkrótce zgromadzi się parlament. Praktycznym wadom bilu dotyczącego ocenienia roboty, trzeba zaradzić, i potrzeba będzie podać i do skutku przywieść

inne sposoby zapomogi. Lecz tymczasem pracujemy wszyscy nad przysporzeniem ludowi płacy i chleba. Czyńmy wraz z istnącą ustawą wszystko co tylko można, zamiast upatrywania w niej wad i ogłaszania ich ludowi głód cierpiącemu. Obudzajmy ile możności zaufanie ludu w nasze nateżenia i wpajajmy w niego to przekonanie, żeśmy żadnego środka nie opuścili, który się dał wykonać, by kraj od głodu i choroby zachować.

Francja.

Z Paryża dnia 22. września. Wczoraj odbyła się w tuileryjach rada ministeryjalna. Mówią, że z rozkazu Króla książę Brogli o był na niej obecnym. Zapewniają, że ten minister odjedzie jutro do Londynu, doręczy Królowej angielskiej własnoręczny list Króla i otrzyma instrukcje dla położenia końca nieporozumieniu między przyzkiem a londyńskim gabinetem w hiszpańskiej sprawie zaślubienia. Słychać, że Król Francuzów chce się zrzec wszelkich praw, które później względem hiszpańskiej korony z małżeństwa księcia Montpensier dla domu Orleańskiego wyniknąć mogą. Mówią także, że na obradach ministrów uchwalono, aby książę Montpensier niezwłocznie do Madrytu odjechał.

Ucieczka hrabiego Montemolin i jenerała Cabrery obudziła, jak donosi dziś *Courrier français*, wielki ruch w ministeryjum. Skoro się dowiedziano o przybyciu zbiegów do Londynu, wyprawiono tam, jak słychać, czterech agentów tajnej policyi, którzy o wszystkich ich czynnościach codziennie raporty nadsyłać mają. Mówią także, iż dla dowódcy francuskiej floty przy wybrzeżach Hiszpanii postano rozkazy, aby pomienionym zbiegom także wylądować przeszkadzał. Ostatnią tę pogłoskę potwierdza dziennik *Patrie* donosząc: »Słychać, że do księcia Joinville postano rozkazy, aby ze swoją eskadrą ku wschodniemu wybrzeżu Hiszpanii odplynął, dla przeszkodzenia tam wylądowaniu hrabiego Montemolin tudzież innych karlistowskich dowódców. Również posła kilka okrętów z Brestu i Rochefort dla zapobieżenia, aby broni tudzież innych wojennych narzędzi na hiszpańskie wybrzeże nie wysadzono. Podobne rozkazy postano do wszystkich francuskich władz

na granicy lądowej. Zresztą hrabia Montemolin przeprowił się, jak donosi dziennik *Quotidienne*, dnia 15go przez francuską granicę. »Przyjaciele jego,« dodaje legitymistyczny ten dziennik, »mogą być spokojni, znajduje on się w wiernych i odważnych rękach.«

Tutejsze dzienniki zajmują się nieprzerwanie polemiką o kwestyi zaślubienia Infanthy hiszpańskiej, gdyż coraz nowego zasiłku dostarcza im ta zaciętość, z jaką angielskie publiczne pisma na tę sprawę powstają. *Journal des Debats* chce w mówić w świat, że Hiszpanija jest spokojną, że niema żadnej obawy, i bynajmniej nie lęka się o swe swobody, na których utrzymaniu więcej zależy Francji, niż jakimukolwiek bądź innemu europejskiemu narodowi. »Hiszpanija wie«, mówi tenże dziennik, »że oba królestwa mają jednaki konstytucyjny początek, że związek siostry Królowej Izabeli z synem Króla z roku 1830 będzie o jedną rękojmię więcej dla bezpieczeństwa założonych przez oba narody podług spólnych zasad instytucyj. Nie jestto już Francja z czasów cesarstwa, która zbojecką rękę kładzie na niepodległą koronę, ani też Francja kontr-rewolucyj, która na sprzymierzeńca absolutnej władzy się wznosi, ale jestto wolna Francja, która swą dłoń wolnej Hiszpanii podaje.« (?) Dziennik *Courrier français* woła: »Wziewano Angliję do rozprawy, można być pewnym, że się ona tego nie zleknie. Gniew wzmógł się jeszcze bardziej w dziennikach Londyńskich — nieznajdziesz w nich jak tylko same pogroźki i zaciekłość. Sądzą powszechnie — mówi Gazeta *Times* — że Król Ludwik Filip nieustąpi. Możemy więc na ważne wypadki się przygotować. Gazeta *Times* ogłosiła artykuł, którego we Francji wiernie oddać niepodobna. W żadnym czasie nie bombardowano takim gradem obelg. Powtarzamy to energiczniej niż kiedykolwiek, że Anglija może w Hiszpanii straszną kryzys zażegnać. W podobnym tonie wyrażają się inne pisma publiczne, a najszczególniej dziennik *National*, który w tej kwestyi ogólnie z stanowczą bezwzględnością chłoszcze francuskie intrygi i odrzuca francuską politykę w Hiszpanii dlatego, że się ona z intrygami Królowej Krystyny także splotła.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 40. Rozmaitości.)